

ks. Mateusz Czubak
Uniwersytet Luterański
Rzym

**SPRAWOZDANIE Z KONGRESU
MIĘDZYNARODOWEGO
«LOCI THEOLOGICI» W ŚWIETLE DEI VERBUM
(Rzym, Papieski Uniwersytet Laterański, 24-25. 11. 2005 r.)**

W dniach 24-25 listopada 2005 r. w Papieskim Uniwersytecie Laterańskim w Rzymie odbył się Międzynarodowy Kongres na temat „*Loci theologici* w świetle *Dei Verbum*”¹. Okazją do podjęcia i pogłębienia tego zagadnienia stała się przypadająca w tym roku 40 rocznica podpisania konstytucji dogmatycznej o Objawieniu Bożym Soboru Watykańskiego II².

¹ *Locus theologicus* to najprościej mówiąc «instrument», który przybliży prawdę Bożą zawartą w Piśmie św. lub w Tradycji. Melchior Cano (1509-1560), w liczącym 12 ksiąg *De locis theologicis* usystematyzował zarówno źródła dowodów teologicznych (opartych na autorytecie Boga lub danych rozumowych), jak i zasady ich stosowania, przedstawiając pierwszy wykład teorii poznania i metodologii teologicznej. Metoda głoszona przez Melchiora Cano wywarła wielki wpływ na późniejszą teologię. Brakuje jej jednak większego uwzględnienia misterium Boga i włączenia do *loci theologici* historii zbawienia i liturgii. Współcześnie w teologii katolickiej wymienia się następujące «miejsca teologiczne»: Pismo św., symbol wiary, liturgia, nauczanie Magisterium Kościoła, nieomylne nauczanie papieży (*ex cathedra*), nauka Ojców Kościoła, nauczanie soborów, wspólna wiara ludu Bożego, stałe, tzw. zwyczajne nauczanie papieży, biskupów, soborów i synodów. Natomiast w teologii protestanckiej przez *loci theologici* rozumie się główne artykuły wiary, takie jak usprawiedliwienie, grzech, łaska itp. Por. A. Scola, *Chiesa e metodo teologico in Melchior Cano*, w: „*Rivista di Storia e letteratura Religiosa*” 9 (1973), ss. 203-234; M. Seckler, *Il significato ecclesiologico del sistema dei «loci theologici»*, w: M. Seckler, *Teologia Scienza Chiesa*, Brescia 1988, ss. 171-206.

² Soborowa Konstytucja *Dei Verbum* została promulgowana przez papieża Pawła VI 18 listopada 1965r.

Celem kongresu było ukazanie doniosłej roli soborowej konstytucji *Dei Verbum* w studium teologii oraz życiu współczesnego Kościoła. Poszczególni prelegenci, za pomocą metody krytyki tekstu, analizowali konstytucję o Objawieniu Bożym w perspektywie tzw. «miejsc teologicznych». W ten sposób wskazali oni aktualność nauczania soborowego oraz jego zastosowanie w teologii fundamentalnej, dogmatycznej i biblijnej, jak również w dialogu ekumenicznym.

W słowie wprowadzającym do obrad kongresu kard. Jorge Maria Mejia, jeden z ostatnich żyjących Ojców Soboru, wskazał na znaczenie słowa Bożego i Tradycji dla dzisiejszej teologii oraz krótko przypomniał najważniejsze treści, które podejmuje Konstytucja *Dei Verbum*. Następnie głos zabrał Rektor Uniwersytetu Laterańskiego ks. bp. Rino Fisichella, który podkreślił ścisłą łączność między słowem Bożym i celebracją Eucharystii: «Jak z ciągłego uczestnictwa w tajemnicy eucharystycznej życie Kościoła doznaje rozkwitu, tak spodziewać się wolno nowego bodźca do życia duchowego ze wzmożonej czci dla słowa Bożego, które „trwa na wieki” (Iz 40,18, por. 1 P 1,23-25)» (KO 26). Zdaniem R. Fisichelli wiara, która rodzi się z kerygmatu paschalnego wzywa wszystkich chrześcijan do żywego świadectwa o Jezusie Chrystusie. Ukazał to na przykładzie Piotra i Jana, którzy biegnąc do grobu Jezusa i przekonując się, że Jego grób jest pusty, stali się świadkami Zmartwychwstałego i już „nigdy więcej się nie zatrzymali” (por. J 20,1-10). Według R. Fisichelli jednym z ważniejszych postulatów Konstytucji o Objawieniu Bożym, domagającym się dzisiaj nowej recepcji jest misyjny charakter Kościoła. Taka recepcja ma polegać na nowym «przyłgnięciu» do Ewangelii, która jest dla wszystkich i objawia prawdę, która zbawia (por. KO 7). Naturalną konsekwencją przyjęcia Ewangelii, rozumianej jako osobowa komunია z Jezusem Chrystusem, umarłym i zmartwychwstałym Panem, powinno być podjęcie dzieła ewangelizacji przez współczesnych chrześcijan na wzór Apostołów. To właśnie Apostołowie „za swoje pierwsze i najpilniejsze zadanie uważali głoszenie orędzia o zmartwychwstałym Chrystusie, które należało przedstawić w bezpośrednim spotkaniu z drugim człowiekiem, tak aby nakłonić go do nawrócenia serca i do prośby o Chrzest”³.

Giuseppe Lorizio, profesor teologii fundamentalnej na Uniwersytecie Laterańskim, w swojej prelekcji na temat „Objawienie i jego wiarygodność. Prawdy objawione”, ukazał genezę konstytucji *Dei Verbum* i jej interpretację w perspektywie trynitarniej *agape*. Jego zdaniem prawdę objawioną powinno się przedstawiać według paradygmatu «prawda w miłości», ponieważ „przez objawienie Boże zechciał Bóg ujawnić i oznajmić siebie samego i odwieczne postanowienia swej woli o zbawieniu ludzi «dla uczestnictwa mianowicie

³ Jan Paweł II, Encyklika *Fides et Ratio*, n. 38.

w darach Bożych, które przewyższają całkowicie poznanie rozumu ludzkiego» (KO 6). G. Lorizio przypomniał, że Nowy Testament objawia *agape* jako imię własne Boga (1J 4,8.16). Dzięki *agape* trynitarniej wiarygodność objawienia jest połączona z wiarygodnością miłości. Objawienie *agape* nadaje wiarygodności pełny sens, kierując ją ku bogactwu objawionej tajemnicy, w której znajduje ona swój ostateczny cel. Ta wiarygodność miłości Boga otwiera przed człowiekiem drogę wiary i wzywa go do przyjęcia Objawienia.

Donath Hercsik, profesor teologii fundamentalnej na Uniwersytecie Gregoriańskim, w swoim wystąpieniu podjął temat relacji między Pismem Świętym i Tradycją. Zauważył on, że konstytucja *Dei Verbum* mówiąc o Piśmie Świętym i Tradycji zawsze wyraża to w liczbie pojedynczej. Według D. Hercsika relację między Pismem Świętym i Tradycją należy rozpatrywać w perspektywie Kościoła jako sakramentu jedności i zbawienia (KK 1; 48). W takim ujęciu Tradycja nie znajduje się ponad słowem Bożym, ale jest w jego służbie i przekazuje prawdę Bożą w sposób zrozumiały. „Tak więc Bóg, który niegdyś przemówił, rozmawia bez przerwy z Oblubienicą swego Syna ukochanego, a Duch Święty, przez którego żywy głos Ewangelii rozbrzmiewa w Kościele, a przez Kościół w świecie, wprowadza wiernych we wszelką prawdę oraz sprawia, że słowo Chrystusowe obficie w nich mieszka (por. Kol 3,16)” (KO 8). Dlatego Tradycja, Pismo św. i Urząd Nauczycielski Kościoła są ze sobą ściśle powiązane i „na swój sposób, pod natchnieniem jednego Ducha Świętego przyczyniają się skutecznie do zbawienia dusz” (KO 10). Zdaniem D. Hercsika należy dzisiaj pogłębić nauczanie konstytucji o Objawieniu Bożym (n. 12), aby ukazać właściwą relację pomiędzy interpretacją historyczną, duchową i dosłowną Pisma św.

Piero Coda, profesor teologii trynitarniej na Uniwersytecie Laterańskim, podjął problem Objawienia i jego akceptacji przez wiarę. Podkreślił on, że pełnia Objawienia jest tam, gdzie jest pełnia wiary. Tylko w świetle wiary można «zobaczyć» Boga, który wychodzi naprzeciw człowiekowi. Analizując relację pomiędzy *fides qua* (podmiotowy wymiar wiary) i *fides quae* (treść wiary), P. Coda zaznaczył, że człowiek przyjmując Objawienie przez wiarę, może w pełni powierzyć się Bogu, nie tracąc przy tym *sensum veritatis*⁴. Ponadto zauważył, że pneumatologiczny wymiar

⁴ „Bogu objawiającemu należy okazać «posłuszeństwo wiary» (por. Rz 16,26, por. Rz 1,5, 2 Kor 10,5-6), przez które człowiek z wolnej woli cały powierza się Bogu, okazując «pełną uległość rozumu i woli wobec Boga objawiającego» i dobrowolnie uznając objawienie przez Niego dane. By móc okazać taką wiarę, trzeba mieć łaskę Bożą uprzedzającą i wspomagającą oraz pomoce wewnętrzne Ducha Świętego, który by poruszał serca i do Boga zwracał, otwierał oczy rozumu i udzielał «wszystkim słodczy w uznawaniu i dawaniu wiary prawdzie». Aby zaś coraz głębsze było

wiary, rozumiany jako dzieło Boga w człowieku przez Ducha Świętego wymaga dzisiaj nowej recepcji. Chodzi o to, aby chrześcijanin nie chciał o własnych siłach „wykonywać dzieła Boga”, ale otwierając się na Ducha Świętego uznał darmość łaski, czyli przyjął jedyne dzieło Boga, którym jest Jezus Chrystus (por. J 6,28-29).

Hermann Josef Pottmeyer, profesor teologii fundamentalnej na Uniwersytecie Bochum w Niemczech, ukazał związek pomiędzy Pismem św., Magisterium Kościoła i *sensus fidelium*⁵. Według Profesora mądrością Soboru Watykańskiego II było nowe spojrzenie na Objawienie. Ojcowie Soborowi odeszli od koncepcji scholastycznej Objawienia jako informacji o Bogu, a zaakcentowali tzw. «samo-objawienie» się Boga, w którym „przez Chrystusa, Słowo Wcielone, ludzie mają dostęp do Ojca w Duchu Świętym i stają się uczestnikami boskiej natury” (KO 2). Tak rozumiane Objawienie nie tylko otwiera przed ludzkim rozumem możliwości poznania Boga, ale przede wszystkim wprowadza człowieka w komunie trynitarną. W tej perspektywie Pismo św. buduje wspólnotę wiernych, a Tradycja jest żywym głosem Ewangelii. „Tradycja święta zatem i Pismo święte ściśle się ze sobą łączą i komunikują. Obydwoje bowiem, wypływając z tego samego źródła Bożego, zrastają się jakoś w jedno i zdążają do tego samego celu [...] Toteż obydwójce należy z równym uczuciem czci i poważania przyjmować i mieć w poszanowaniu. ” (KO 9). H. J. Pottmeyer podkreślił, że ten nowy paradygmat Objawienia stanowi podstawę dla rozwoju teologii laikatu, gdzie nie ma różnicy między tzw. Kościołem nauczającym i nauczonym, co było charakterystyczne dla teologii przed Vaticanum II. Zgodnie z nauczaniem soborowym jest jeden Lud Boży, który karmi się słowem Bożym i Eucharystią. Ten Lud Boży poprzez *sensus fidelium* (zmysł wiary) (por. KK 12) może konfrontować się z mentalnością współczesnego świata i przemieniać go w świetle Ewangelii..

Romano Penna, profesor egzegezy Nowego Testamentu na Uniwersytecie Laterańskim, w swoim wykładzie przedstawił problem interpretacji Pisma św. w Kościele. Zaznaczył on, że dla pierwszych chrześcijan «diakonia słowa Bożego» była priorytetowa (por. Dz 6,4). Następnie ukazał różnicę między interpretacją Biblii przez Kościół a interpretacją Koranu w islamie; w chrześcijaństwie nie księga jest na pierwszym miejscu, ale żywe słowo Boga przekazane w Tradycji (por. Łk 1,1-2), zaś w islamie księga Koranu jest święta sama w sobie i określa całe życie religijne. R. Penna podkreślił, że Jezus, jak każdy człowiek, chciał być dobrze zrozumiany i interpretowany. Chociaż nie zostawił po sobie żadnego

zrozumienie objawienia tenże Duch święty darami swymi wiarę stale udoskónala” (KO 5).

⁵ Prof. H. J. Pottmeyer nie mógł przybyć osobiście na kongres. Jednak przesłał swój wykład, który wygłosił jego delegat.

pamiętnika czy listu, to jednak Jego słowa przetrwały do dzisiaj dzięki wspólnocie Kościoła, która je przyjęła i przekazała. W ten sposób Jezus Chrystus jest kryterium hermeneutycznym Pisma św., a Kościół, Jego mistyczne Ciało stanowi podmiot interpretacji. Można więc stwierdzić, że nie tylko *ignoratio enim Scripturarum ignoratio Christi est* (św. Hieronim), ale również „nieznajomość Kościoła jest nieznajomością Chrystusa”. R. Penna, konkludując swoje wystąpienie, porównał interpretację Pisma św. do partytury muzycznej, która jest zrozumiała dla słuchaczy podczas jej wykonania. Same nuty najlepiej zna kompozytor, jednak wykonawca (interpretator) sprawia, że utwór muzyczny nabiera brzmienia. Podobnie jest ze słowem Bożym, które w mocy Ducha Świętego i przez interpretację Kościoła może «rozbrzmiewać» w sercu każdego człowieka, skłaniając go do nawrócenia i wprowadzając na drogę zbawienia.

Eilert Herms, dziekan wydziału teologii na Uniwersytecie Luteranckim w Tybindze, podjął temat dialogu ekumenicznego w kontekście interpretacji Pisma św.⁶ Jego zdaniem dużą zasługą konstytucji *Dei Verbum* dla dialogu ekumenicznego jest koncentracja koncepcji Objawienia na Osobie Jezusa Chrystusa i Jego Ewangelii. E. Herms podkreślił, że określenie «viva vox Evangelii», które wykorzystuje soborowa konstytucja było często używane przez Marcina Lutera (por. KO 8). Przypomnił też, że najlepszym sposobem pogłębiania wiary jest kontakt ze słowem Bożym. Odnośnie dialogu ekumenicznego E. Herms zauważył, że potrzeba zwrócić większą uwagę nie tylko na «treść» Objawienia, ale też na jego «skutki» dla człowieka. Ponadto uważa on, że powinno się doprecyzować niektóre kwestie, które dla «obserwatora luteranckiego» nie są do końca zrozumiałe, jak np. autorytet Kościoła w przekazywaniu Objawienia.

Ignazio Sanna, profesor teologii antropologicznej na Uniwersytecie Laterańskim, przedłożył temat „Człowiek słuchaczem słowa. Objawienie w antropologii”. Profesor ukazał doniosłą rolę Pisma św. dla antropologii przed i posoborowej. Przed Soborem najważniejsze zagadnienia antropologiczne, które podejmował traktat *De Deo creando et elevante* miały jasno określony schemat: stworzenie świata, stworzenie ludzi, aniołowie, grzech pierworodny. Dzięki odnowie soborowej w centrum antropologii teologicznej stoi Chrystus jako «novissimus Adam» i «homo perfectus», który objawia pełną prawdę o człowieku (GS 22)⁷. W tym świetle człowiek

⁶ Wykład został wygłoszony w języku niemieckim. Wszystkie inne prelekcje odbyły się w języku włoskim.

⁷ Przy okazji warto zwrócić uwagę na mały szczegół związany z polskim tłumaczeniem konstytucji *Gaudium et spes* n. 22, które mówi, że Chrystus jest «nowym» Adamem. Natomiast tekst łaciński jest bardziej precyzyjny i wyjaśnia, że Chrystus jest «ostatnim» Adamem (tak należy przetłumaczyć słowo *novissimus*), co oznacza, że Bóg w Chrystusie nie tylko objawia „coś nowego”, ale czyni to

to nie tylko «połączenie ciała i duszy», ale «syn w Synu», który żyje w relacji z Ojcem.

Eveline Maurice, profesor teologii dogmatycznej w Centre Sèvres w Paryżu, podjęła temat „Chrystus «kanonem» rozumienia wiary. Objawienie w chrystologii. Profesor przypomniała, że centrum Objawienia stanowi wydarzenie Jezusa Chrystusa, który jako jedyny pośrednik wprowadza człowieka w misterium Boga (por. 1 Tm 2,5; J 14, 6). Wcielony Syn Boży jest jednocześnie Objawicielem i pełnią całego Objawienia, „Egzegetą i egzegezą niewidzialnego Ojca” (H. de Lubac). „Syn Boży, który stał się człowiekiem, jest jedynym, doskonałym i ostatecznym Słowem Ojca. W Nim powiedział On wszystko i nie będzie już innego słowa oprócz Niego” (KKK 65). E. Maurice, w swoim referacie, omówiła główne nurty współczesnej chrystologii, nawiązując do K. Rahnera, H. U. von Balthasara, J. Moltmana. Zaznaczyła również, że chociaż w nauczaniu Jezusa istnieje ciągłość pomiędzy Starym i Nowym Testamentem, to nie ma tej ciągłości pomiędzy judaizmem a chrześcijaństwem. Z tego powodu w chrześcijaństwie słowa i czyny nie mogą być oddzielone. Ta nowa moralność jest konsekwencją osobowej relacji z ukrzyżowanym i zmartwychwstałym Panem. Dlatego objawienie i usynowienie, stworzenie i wcielenie są ściśle powiązane. Takie jest przesłanie konstytucji dogmatycznej o Objawieniu Bożym dla chrystologii: Jezus Chrystus jest żywą Osobą, która ma coś ważnego do powiedzenia dzisiejszemu człowiekowi.

Salvador Pié-Ninot, profesor teologii fundamentalnej na Uniwersytecie Katalońskim w Barcelonie, przedłożył temat „Kościół stróżem słowa. Objawienie w eklesiologii”. Profesor w swoim wystąpieniu zaznaczył, że *Dei Verbum* pokazuje właściwy kierunek dla eklesiologii. Na pierwszym planie jest Bóg, który się objawia, a dopiero na drugim Kościół, który przyjmuje Boże słowo i wyjaśnia je w sposób autorytatywny⁸. Z tego wynika konkretne zadanie dla Kościoła i wszystkich chrześcijan: wsłuchiwać się w słowo Boże i wcielać je w codzienne życie (por. Rz 10,17). Poza tym S. Pié-Ninot przypomniał, że według Lutra prawdziwy Kościół Chrystusa zawsze słucha słowa Bożego, w przeciwnym razie grozi mu «magisteriologia». Potwierdza to *Dei Verbum*: Urząd Nauczycielski Kościoła „nie jest ponad słowem Bożym, lecz jemu służy, nauczając tylko tego, co zostało przekazane. Z rozkazu Bożego i przy pomocy Ducha Świętego słucha

definitywnie i raz na zawsze. Wydaje się, że określenie «Chrystus ostatni Adam» dobitniej wyraża prawdę, że w swoim Synu Bóg przemówił raz na zawsze i innego Objawienia nie ma i nie będzie (por. Hbr 1,1-2; KO 4; por. tekst łaciński GS 22 w DH 4322).

⁸ Ta perspektywa jest już widoczna w samym tytule konstytucji o Objawieniu Bożym, tzn. jest ona nazwana *Dei Verbum* a nie *Verbum Dei*, co podkreśla prymat samego Boga, który objawia swoją zbawczą wolę za pomocą słowa.

on pobożnie słowa Bożego, święcie go strzeże i wiernie wyjaśnia” (KO 10). Tylko w ten sposób rodzi się głęboka *koinonia* między objawiającym się Bogiem i Magisterium, które słucha i przekazuje Jego słowo⁹. „Tak wielka zaś tkwi w słowie Bożym moc i potęga, że jest ono dla Kościoła podporą i siłą żywotną, a dla synów Kościoła utwierdzeniem wiary, pokarmem duszy oraz źródłem czystym i stałym życia duchowego” (KO 21). Ojcowie Soboru podkreślili również wzajemną relację pomiędzy „stołem słowa” a „stołem eucharystycznym”. Dzięki temu liturgia słowa, z czytaniem i homilią, wiąże się tak ściśle z liturgią eucharystyczną, „że stanowią jeden akt kultu” (KL 56).

W świetle Międzynarodowego Kongresu, który odbył się na Papieskim Uniwersytecie Laterańskim w Rzymie należy stwierdzić, że soborowa konstytucja *Dei Verbum* po 40 latach od jej podpisania, ciągle stanowi dar i zadanie dla dzisiejszego Kościoła. Przekształca ona sposób nauczania Kościoła ze statycznych sformułowań poprzednich soborów na „żywe i skuteczne” objawienie samego Boga (por. Hbr 4,12). Stawia w centrum Jezusa Chrystusa i ukazuje Go jednocześnie „jako pośrednika i pełnię całego objawienia” (KO 2). Tradycji przypisuje rolę «służebnicy słowa Bożego», która „rozpoznaje cały kanon Ksiąg świętych, a i samo Pismo św. w jej obrębie głębiej jest rozumiane i nieustannie w czyn wprowadzane” (KO 8).

Konstytucja *Dei Verbum* wskazała na niewyczerpany skarbiec słowa Bożego, co zapoczątkowało głęboką odnowę Kościoła, zwłaszcza w obszarze liturgii, przepowiadania, katechezy, duchowości i dialogu ekumenicznego. Wreszcie, zachęciła ona osoby świeckie do lektury Pisma świętego, ukazując kontakt ze słowem Bożym jako naturalną drogę wzrastania w świętości. Z drugiej strony wydaje się, że nauczanie soborowe zawarte w konstytucji *Dei Verbum* wymaga jeszcze nowej recepcji ze strony teologów jak i poszczególnych chrześcijan. Gdy chodzi o teologie, to nadal jest potrzeba nowych opracowań fundamentalnych zagadnień teologicznych, takich jak Objawienie, Tradycja, Magisterium, natchnienie i interpretacja Pisma św. Taka potrzeba o tyle wydaje się uzasadniona, gdy weźmie się pod uwagę fakt, iż prelegenci podczas swoich wystąpień basowali głównie na źródłach z lat 60 i 70, cytując takich teologów jak J. Ratzinger, J. A. Schökel, P. Benoit, I. de la Potterie.

Natomiast jeżeli chodzi o życie chrześcijan, to wydaje się, że misterium słowa Bożego, nadal nie stanowi najważniejszego fundamentu dla rozwoju duchowego i wyborów moralnych. Problem jest o tyle istotny, że księga Pisma św. dzięki tłumaczeniom na współczesne języki może dotrzeć

⁹ Według S. Pié-Ninot biblijny termin *koinonia* bardziej wyraża więź pomiędzy Bogiem i Kościołem niż łaciński *societas* (zob. tekst łaciński KO 2 w DH 4202).



do każdego, wskazując pewną drogę zbawienia przez „głupstwo głoszenia słowa” (1 Kor 1,21). Chrześcijaństwo trzeciego tysiąclecia potrzebuje więc nowego «powrotu do źródeł», „aby świat cały słuchając wieści o zbawieniu uwierzył jej, a wierząc ufał, a ufając miłował” (KO 1). „Impulsem do tego może być jedynie słuchanie na nowo Chrystusowej Ewangelii. Wszyscy chrześcijanie muszą podjąć wysiłek, by zaspokoić ten życiowy głód i pragnienie”¹⁰.

¹⁰ Jan Paweł II, Adhortacja *Ecclesia in Europa*, 120.